PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nᴱᴿ 2.

WARSZAWA— SOBOTA.

Dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1855/6 roku

O PŁODOZMIANIE.

(Dalszy ciąg.)

Jednym z największych błędów popełnionych w prawidłach ulepszenia rolnictwa, od pół wieku podawanych, jest zupełne potępienie ugorów. W niektórych gruntach dających się z łatwością uprawiać, można znieść doraźnie ugory bez niedogodności, byle je zastąpić plonami okopowemi starannie pielęgnowaniem i utrzymywanemi w czystości od chwastów. W innych wszelako gruntach, bardziej zwięzłych, przyjść można tylko z czasem do tego usunięcia, przez stopniowe spulchnienie roli dobrą uprawą i silnem nawożeniem. W gruntach nareszcie gliniastych i tęgich, wiele upłynie czasu zanim je zdołamy doprowadzić do tyle dostatecznego stopnia rozpulchnienia, aby można w nich znieść ugor bez ważnych niedogodności. W ogólności, pozbycie się ugoru jest raczej celem do którego należy dążyć, niż środkiem polepszenia gospodarstwa; dla tego też narażono się nieraz na daleko gorsze niedogodności od samego ugoru, ilekroć chciano się go pozbyć zbyt rychło i zanim się przekonano, czy można już bez niego, utrzymać rolę w tym stopniu czystości, bez której żaden ziemiopłód nie może wydać najwyższego możebnego plonu. Ugór jest środkiem kosztownym, gdyż nas pozbawia plonów z ziemi przez rok jeden; jest to wszelako środek energiczny i najskuteczniejszy wyczyszczenia roli. W wielu razach, ugor dobrze prowadzony jest jedyną pewną ucieczką podającą nam sposobność wyczyszczenia z massy trwałych chwastów gruntu gliniastego, a nawet umiarkowanie zwięzłego; a jeżeli po jednorocznym ugorze jesteśmy w stanie otrzymać następnie cztery lub pięć dobrych sprzętów jeden po drugim, rezultat taki nie będzie zbyt drogo opłacony.

Wskażę tedy kilka kolei jakie zaprowadzić można stósownie do poprzedzających uwag. Kolej pięcioletnia jest najkrótsza jakąby pospolicie przyjąć wypadało w systemie ugorowym; gdyż koszt przez ugór poniesiony nie opłaciłby się najczęściej dostatecznie zbyt małą liczbą sprzętów.

Można zatem ułożyć następną kolej:

1y rok, ugór znawożony;
2gi — pszenica z koniczyną;
3ci — koniczyna;
4ty — owies;
5ty — pszenica.

Albo,

1y rok, ugór znawożony;
2gi — rzepak zimowy;
3ci — pszenica z koniczyną;
4ty — koniczyna;
5ty — pszenica lub owies.

Ostatnią kolej można zaprowadzić tylko w gruncie bardzo bogatym i w którym się dobrze wiedzie koniczyna; zupełne bowiem udanie się tej rośliny mniej jest pewne w przenicy następującej po rzepaku niż w pszenicy na ugorze; przypuszcza się także, iż rzepak utrzymany był w zupełnej czystości okopywaniem, pieleniem itp. Możnaby jeszcze zamienić tę kolej na sześcioletnią, kładąc dwa sprzęty zbożowe po koniczynie; w tym razie jednak musiałaby rola być jeszcze bogatsza, a prócz tego bardzo silnie nawieziona w pierwszym roku.

Można także połączyć ugor z uprawą roślin okopowych, przedłużając trwanie płodozmianu, mało jest bowiem wypadków gdzieby się można spodziewać utrzymania roli w należytej czystości dłużej jak pięć lub sześć lat, przy pomocy jednego tylko ugoru, i utrzymania go dłużej w żyzności, raz tylko nawożąc.

Można tedy obrać kolej następującą:

1y rok, ugór nawożony;
2gi — pszenica z koniczyną;
3ci — koniczyna;
4ty — pszenica lub owies;
5ty — buraki na nawozie;
6ty — owies;
7my— pszenica.

Można, częstokroć uprawiając starannie rośliny okopowe dwa razy raz po raz, otrzymać, co się tyczy wyczyszczenia roli, rezultat równie skuteczny jak przez ugorowanie. Jakoż, w gospodarstwie przyległem cukrowni, i gdzieby chodziło o wyprodukowanie wielkiej ilości buraków. można przyjąć:

1y rok, buraki na pół-nawozie;
2gi — buraki na pół-nawozie;
3ci — pszenica albo owies z koniczyną;
4ty — koniczyna;

3ty — pszenica lub owies.

Można by nawet, w gruncie bogatym, i powiększając nieco ilość nawozu, zakończyć tę kolej dwoma sprzętami zbożowemi jeden po drugim, zamieniając ją tym sposobem na płodozmian sześcioletni.

Tych kilka przykładów wystarczą do pokazania, jak można układać płodozmiany z ugorem lub bez ugoru, a przekonają o niezawodnem podniesieniu się przez nie produkcji zboża. Rozumie się, że wskazując te płodozmiany, przypuszczałem iż posiadamy, prócz tego, łąki samorodne, lucernę lub esparcettę; bez tego bowiem produkcja paszy nie byłaby dostateczną, aby dostarczyć nawozu jakiego te płodozmiany koniecznie wymagają.

GOSTOMSKIEGO JAKÓBA

EKONOMJA ALBO GOSPODARSTWO ZIEMIAŃSKIE

dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne.

(Dalszy ciąg.)

LIST SZESNASTY.

Roboty doroczne, z wielkiego inwentarza wyjęte, na krótce (279) spisane, dla łatwiejszego znalezienia ku czytaniu.

Zoranie rolej tam ma być na dzień kędy dwiema wołmi orząc. wszakoż, naradziwszy się onego gruntu włodarzów, przyczynić i umniejszyć wedle potrzeby może: coby słusznie bez obciąźliwości kmiotek zrobić mógł.

Naprzód staje ma być sężon 26, (w każdy sążeń łokci 3 kupieckich) wzdłuż, a w szerzą zagonów 45. A każdy zagon aby równy był jeden jako drugi (ma bye skib 8), a zagon ma być trzy łokcie w szerz — aby wszystkie zagony jednakuczkie i jednakie były, chyba żeby ostateczny zagon miał być mniejszy.

Przeorywać, włóczyć, wedle proporcyjej: bo to już oracza urzędnicy, włodarze mają wiedzieć, co za dzień zorze, i jako długo włóczyć.

Kędy czworgiem albo sześciorgiem bydła orzą, tam już trzeba inaczej stanowić; — patrząc jako jeden z poddanych gospodarz dobry zrobi, aby tak za nim każdy, wedle proporcyjej sprzężaju.

Na staje takie, jako się wiele może wysiać—miary naznaczonej sprobowawszy — napisać. Experjencyja: aby na potem rejestr urzędniczy więcej nie chciał.

Korzec do siewu, do żywności wszelakich, do obroku, do słodów ma być u każdego pana jednaki w każdym folwarku, nie respondując, (nie odpowiedni) targowemu ani wojewodzemu, bo to u siebie w domu może postanowić jako chce. Wszakoż sepny ma być staro: żytny, targowy także. A przymiarek ma być wiadomy i napisany u korca 4, 8, 10; potym u łasotu. Także i dalej wedle liczby, itd.

Snopy kędy wielkie wiążą, tam po pół kopy mają młócić na dzień a kędy mniejsze, tam po kopie jednej. Wszakoż łokciem naznaczyć większy i mniejszy snop, większe powrósło.

Na żniwa a na sprzątanie siana tak się ma łacnić i gotować urzędnik i każdy gospodarz (gdyż oraczowi to jest wszystek dochód i zysk), jako, by to wpogodę naprzód, potem aby się nieprzestało, sprzątnął — a jako na gwałt do ognia tak do tego bieżał.

Ludzie mają wychodzić do oziminy u panów, kędy ostatek ludzi, a swemi pługi nie orzą z dwora, (a zwładać też temu mogą, póki oziminy wszyscy nie pożną) — który jedno swem gardłem waży (280), tojest, i najemnik, który by dnia najął, rzemieślnik na wsi, młynarz, ogrodnik, komornik, i chałupnik — wszakoż gdyby za siedm a nawięcej za ośm dni począć nie mógł w folwarku oziminy, tedy już ci, którzy rolej nie mają, mają być wolni, a do jarzyny dwa albo trzy dni pomocy, to jest, aby ci po dziesiąci dni — oziminy z jarzyną — pomódz żąć byli powinni.

Do plewidła ogrodnicy, komornicy, chałupnicy, karczmarze, rzemieślnicy, więcej powinni niż oracze. Młocba w inwentarzu wielkim wypisana (wszakoż ma to zaraz młócić, a nie do broga kłaść — także i dziesięcinę).

Nabiały w folwarczech weryfikować: w pół lata jeden raz — w jesieni drugi raz odbierać.

Na wiosnę w Maju dobytek wszelaki i ptastwo znakować. Insze rzeczy w wielkim inwentarzu nepisane są.

O świętym Marcinie wszystko a wszystko sprzątnąć, aby tam już summaryjusz wszystkiego a wszystkiego spisać, co się kolwiek tak zboża jak każdej żywej rzeczy rodzi. A liczba doskonała ma być przed samymi żniwy, bo się rok kończy; a ostatek liczby przy spisowaniu summaryusza, o świętym Marcinie (o czem wszystkiem szerzej się napisało w większym inwentarzu). Wszakoz na każdy czas przez rok — gdy się kolwiek trafi—panu, słudze nieszkoda, gdy na pamięć przyjdzie o to i owo spytać się.

Co się jednego roku opuścić, drugiego ma odprawować.

Na noclegowe folwarki — kwity, — kędy pan bywa, pilnie wzglądać—wzglądać tez i na gościnne.

Strzydz owce porządnie: i pierwej zważyć wiele, niż schować. Tak to pilna, jako dziesięcina! A strzygąc owce, każdej runo związać.

Ogrodów sprawa na zimę i na wiosnę.

Skutek i doskonałość gospodarstwa. rolą dobrze sprawić, bydłę uchować, gnój dobrze umieć działać, i co nawięcej go na rolą wywieźć, i świeżo go worać (281). A brona — pan rolej, — bo na bronie wszystko należy, której trzeba takiego czasu patrzyć jako na

---

(279) Wyrażenie tak jak na prędce.

(280) Znaczy. który tylko kary ujść chce — któremu chodzi o łaskę i zapomogę pańską.

(281) Dzisiaj to jak coś nowego doradzają.

siano: bo choć rolą zorze, a z niej perzu nie wywlecze, tedy tam po oraniu nic.

Zimie drwa i wszystkie czyny (282), według inwentarza wyżej napisanego, odprawować.

Każdą robotę — która jedno być może — wymiarem robić a wszystkimi ludźmi razem jako są te roboty: oranina wszelaka, siew, młocba, drwa rąby, rowanina (283) kopanina, grodza, gnojenie, żniwo, kośba, przędza.

A to jest nawjętszy fundament, aby chłopi wszyscy wychadzali na robotę, o co napierwsza i napotrzebniejsza karzń ma być na chłopa i na włodarza. A po tem urzędnika, włodarza znać, co ma rozum, gdy, pana pytając o rzeczy, poradzi mu też on.

Chłopy liczyć, idąc do roboty(A dziesiątkami chodzić z roboty i na robotę mają—i obiadować i śniadać.

W poniedziałek, pierwszy dzień, robić - nie pić (284).

Staja zasiane tak oziminą jako jarzyną liczyć i rozmierzyć może, i lepiej wierzbcą (285).

Tegodnie — które w królewskich wsiach po dwu dniu robią — ś. Marcina, gody, mięsopusty, rozchód (286) zachować na żniwa cztery niedziele; a zachowawszy te cztery niedziele, to dwie niedzieli może na każdy dzień robić we żniwa.

Chłopu.. gdy mu nakaże włodarz albo też urzędnik robotę, a nie posłuchał, dom zamknąć; co wynidzie, chłosta cztery plagi przez gołe ciało i odrobić; także co poślady wychodzi, dwie pladze i pół dnia znowu odrobić.

Włodarz... który zelże, tego karać, a którego — trzykroć skarawszy o lež—czwarty raz na szubienicę; - a który prawdziwy o czterdzieści kmieci rządzi, dobrze zaorać ma i pnżąć kiedy i dworskie, byle mu kmieć doma tajemnie nie robił nic a nic.

Około (287) sprzężaju, przy wytyczy i załogach (288) ma być opatrzono tym sposobem: zasiawszy chłop, nie ma zasiewka użynać, aż będzie miał sprzężaj; bo, gdy pan załogą wspomaga, tedy tam nieprawy już czeka jakoby pies parzy (289).

Wymówkę słuszną od kmiecia, że nie może wyniść, przyjąć, a drugi raz doświadczywszy się.. (290) nie tylko aby wiarę miał mieć, ale go zaraz na praszczęta (291) puścić i kazać wszystkim chłopom po trzykroć zaciąć.

A gdzie uporni chłopi, nic dręczyć, ale je do dworu wziąć, i ukarać dobrze, aby się poprawowali w posłuszeństwo.

Kiedy pięć albo i więcej chłopów robią jaką robotę, tedy między nimi ma być jeden gospodarz: to dla tego, aby wiedział urzędnik, włodarz, jeżliby onę robotę źle zrobili, komu się tego upominać.

Pan w którem imieniu nie często bywa, po przyjechaniu skoro (niezadługo) mają mieć ludzie wszyscy przystęp do skarg i czynienia sprawiedliwości, naznaczony pewnych czasów; aby przed wyjazdem swoim miał też kilka dni pokój, a zwlaszcza, kędy namniej dwie niedzieli zmieszka.

Urzędnik i włodarz baczny ma dobremu kmiotkowi robotnikowi mniejszą robotę kazać robić, a' złemu więtszą; to dla tego aby zły wciągnął się w robotę — a dobry, patrząc na złego robotnika, aby się nie gorszył.

Cegłę gdy palą, gonty kiedy robią, mają to tak w stosy układać; cegłę tysiącami, gonty kopami — po kilku kop w stosie jednym — a równo wszystki (292), — coby to tak, przystąpiwszy, zliczył, jako talery po dziesiątku.

Gwoździe sądki (293) po stu kóp przedają. To wszystko trzeba przeliczać, bo dla lenistwa tak to wszystko bardzo kradną, iż tego i połowica nie dochadza siła gospodarzów. Experyencyja pewna.

Gospodarstwo naprzedniejsze, czas znać; a tego czasu nie opuszczać, ale weń odprawować, co wedle czasu.

Kto ma swe kowale, a z jego żelaza robią, tak do dworskich, folwarkowych, jako i stajennych potrzeb, wielkiego dojrzenia trzeba, bo to wielce kradną. A, by (294) na namniejszą potrzebę, przecie kowal powiada, że wyrobił szynę.

U tartych młynów tarcice, jako i wymiar na tydzień odbierać; a doglądać aby były równo tarte, tojest, do cienkich trzeba, tedy już z jednego tramu jednako je ma trzeć tak cienkie — jako i miąższe, wedle potrzeby a rozkazania.

Roboty doroczne wszelkie.

Naprzód — żniwo, woźba zboża.

Item (295) — woźba siena.

Item — młocba na nasienie.

Item — len, konopie, młocenie, moczenie, tarcie; — kopanie rzepy, ogrodów naprawa.

Item — rola na nasienie (296).

Item — brona i siew.

Item — gnój jesienny, poprawa na zimę wszelka.

Item — młocba na szkuty wszelka, zimie.

Item — drwa, drzewo, czyny wszelakie do grodziej, do budowania, do stawów, i na statki domowe potrzebne gotować zimie.

---

(282) Narzędzia, przyrządy, materjały do nich.

(283) Jest rowy, zdaje się omyłka, (jak jest gdzieindziej) za rowaniny bo stoi rowy kopania, a powinno być rowów kopania.

(284) Toż od tak dawna i między rolnikami był ów poprawponiedziałek, a zwany w niektórych miastach między rzemieślnikami Blaumontag? (w niektórych miejscach ludzie-mgliste-oczy).

(285) — Pewna miara, laske 15 łokci; — sznur z łyka wierzbowego.

(286) Jakiś czas, termin, zdaje się; nic w tem znaczeniu nie mieści Linde.

(287) Co do.

(288) Załoga—nakład, zapomoga, zapas.

(289) Parza—jadło psie.

(290) Domyślnie: że niesłuszna wymówka.

(291) Praszcz l. praszczę (od prać—bić) po niemiecku spisrut.

(292) Każdy.

(293) —Sądkami (naczyniami).

(294) A by—a choćby.

(295) Domyślne, podobnie starać się; skrócone jak i toż, toż.

(296) Tj. na nasienie.

Item—młkćb a na wiosnę, na nasienie jare.

Item—grodzej poprawa. i nowa.

Item—na jarz oranina i siew.

Item—przykopki rolej i łąk, na wiosnę i w jesieni, kędy trzeba, kopać.

Item—szczepić płonki.

Item—na wiosnę zbudować co nowego.]

Item—ugór, radło, brona (na której wszystko należy).

Item—plewidła wszelakie ogrodne i polne.

Item—siano przed żniwy kędyby miał dwakroć siec albo potrawów potrzebował; a kędy raz, tedy o ś: Wawrzyńcu.

Item—gnój na wiosnę co na rzepę albo na żyto i na pszenicę, na jęczmień, na potrzęsy, i na proso, A zimie tak doglądać, coby nie słomę na pole, ale gnój dobrze uczyniony woził.

Item—przy wytyczy z chłopy o sprzężaj.

Item—raz w rok, statki robotne oglądać.

* * *

Kiedy się ryby trą, tak tego pilnować jako na spuście, wyłowić je może (297).

Mannę też lecie trzęsą. A u kmieci jej niepożyczać, jedno sobie mieć w dworze.

Który, chłop nie zasieje we dwie niedzieli po ś. Michale, urzędnik z dwora ma ciążać (298)

Ultaje... aby żaden do trzeciego dnia nie mieszkał we wsi ani w mieście.

Czas i rząd ostatka doczyni.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

HANDEL.

W upłynionym tygodniu tprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się):

Żyta czetwerti 510, Pszenicy czetwerti 1020, Jęczmienia czetwerti 205, Owsa czetwerti 315, Grochu czetwerti 80, Gryki czetwerti 50, Kaszy jęczmiennej czetwerti 30. Kariofli czetwerti 110, Siana pudów 10,500, Słomy pudów 6212.

(297) Można.
(298) Przymuszać (?).

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od Dnia 21 do 28 Grudnia 1855 roku.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Zyta czetwert	12	42		
Pszenicy „	15	87		
Grochu	12	91		
„ cukrowego	—	—		
Fasoli	12	79		
Gryki	8	36		
Jęczmienia	9	10		
Owsa	5	74 1/2		
Mąki pszen. przedniéj	16	73		
„ ordynarnéj	15	93 1/2		
„ żytnéj pytlowéj	12	65		
„ gryczanéj	12	79 1/2		
Kaszy jaglanéj	18	45		
„ gryczanéj zw.	15	50		
„ drobnéj	25	49		
„ jęczm. perł.	28	47		
„ „ ordyn.	13	77		
Siana pud	—	29		

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Siana fura 1-konna	2	0	4	50
„ „ 2-konna	5	24 1/2	6	—
Słomy pud	—	21	—	—
„ fura zwycz.	2	25	3	45
Drzewa sosn. sążeń	7	44	—	—
Wół dobry	40	—	70	—
„ średni	35	—	38	—
„ lichy	24	—	33	—
Ciele	4	55	—	—
Baran	—	—	—	—
Wieprz dobry	18	—	22	—
„ sredni	15	—	17	—
„ lichy	10	—	14	—
Masła pud	8	70	—	—
Słoniny „	5	80	—	—
Kartofli czetwert	4	6	—	—
Okowity wiadro	4	97	—	—
Szumówki wiadro	1	98	—	—

Sprowadzono w dniu. 10 (28) grud. r. b. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców:: wołów sztuk 485, z różnych miejsc Królestwa 266 ogółem wołów sztuk 751, wieprzy 025, cieląt 258 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi wołów ztuk 631, wieprzy 738.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Grudnia (2 Stycznia) 1855/6 roku		Żądają Rs.	Żądają kop.	Dają Rs.	Dają kop.
MONETY.					
Pół-Imperyały		5	46	—	—
Hollenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
PAPIERY.					
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		79	21	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.		15	23	—	—
„ „ Serye wylosowane		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu		92	35	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 m.	99	00	99	55
Gdańsk 100 tal.	2 m.	99	60	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 m.	152	80	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 m.	6	69	—	—
Petersburg 100 rs.	1 m.	99	33	—	—
Paryż 300 franków	2 m.	80	25	—	—
Wiedeń 150 złr.	1 m.	93	60	—	—
Wrocław 100 tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. 4
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 2.
Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. 05 g/6

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1855/6 r.—Starszy Cenzor, sekretarz kolegialny, T. Hertz.